

Nazwisko AKIELASZEK

Imiona STANISŁAW

Pseudonim

Z domu

Data urodzenia Miejscowość, kraj Stany Zjednoczone

Data śmierci 9.04.2004 Miejscowość, kraj Nowy Jork, Stany Zjednoczone

Lat życia 87

Adres cmentarza

Źródła: Lwów i Kresy biuletyn nr 95 (czerwiec 2004)

Ś.p Stanisław Akielaszek

Dnia 9 kwietnia przeżywszy 87 lat zmarł w Nowym Jorku dr Stanisław Akielaszek, inicjator i organizator szeregu zbiorów w Ameryce na budowę i wyposażenie kościoła rzymsko-katolickiego (Matki Boskiej Nieustającej Pomocy) na Zboiskach we Lwowie.

Urodzony w Stanach Zjednoczonych z rodziców emigrantów, którzy w jego wieku przedszkolnym wrócili do Polski i osiedlili się na Łyczakowie we Lwowie. Tam uczęszczał do szkoły powszechnej im. św. Antoniego a następnie do gimnazjum im. Stanisława Straszica typu staroklasycznego. Po maturze studiował na Uniwersytecie Jana Kazimierza filologię klasyczną.

Po wybuchu wojny wrócił do Stanów Zjednoczonych. Podczas wojny uczestniczył w nieudanej próbie gen. Ducha zorganizowania oddziałów Armii Polskiej w Kanadzie, następnie służył w lotnictwie amerykańskim.

Po wojnie był profesorem filologii klasycznej naprzód na Uniwersytecie Fordham w Nowym Jorku a później na Uniwersytecie St. John's w tymże mieście. Tam uczył także historię starożytną i piastował urząd Dziekana Wydziału.

Przed wojną silnie udzielał się w Harcerstwie. Poza wspomnianą wyżej akcją zbiorów organizował apele na pomoc Radiu Polskiemu we Lwowie i szczerze łożył na inne cele charytatywne.

Zona, córka profesora (UJK) Zdzisława Próchnickiego, autora konstytucji Marcowej (z 1921 r.) RP, zmarła kilka miesięcy przed nim. Siostra Janina brała w czasie wojny czynny udział w konspiracji narodowej (NOW) a po wojnie, zamęczona w więzieniu Bezpieki, wkrótce po wyjściu na wolność zmarła.

W smutku pozostawił syna Jana, dwie córki Krystynę Fanelli z mężem i Annę Ross z mężem oraz pięcioro wnuków.

W imieniu Zarządu Koła Lwowian i Redakcji biuletynu Lwów i Kresy Londyn, składam całej Rodzinie Śp. dra. Stanisława Akielaszka, serdeczne wyrazy współczucia, z powodu straty poniesionej, przedwczesnym Jego odejściem. Pragniemy podkreślić, że my, Lwowiacy rozrzućeni po całym świecie, też ponieśliśmy stratę w osobie zasłużonego nie tylko dla miasta Lwowa, lecz i jego pozostałych przy życiu Lwowiaków. W imieniu nas wszystkich, żegnając, dziękujemy Ci za zrozumienie warunków w jakich nasi Rodacy żyją i za przykłądną im pomoc, nie tylko materialną ale i moralną.

Cześć Jego Pamięci !